



Z Ewangelii św. Łukasza

Bóg posłał anioła Gabriela do miasta w Galilei, zwanego Nazaret, do dziewczicy poślubionej mężowi imieniem Józef, z rodu Dawida; a dziewczicy było na imię Maryja. Wszedłszy do Niej, Anioł rzekł: „Bądź pozdrowiona, łaski pełna, Pan z Tobą, błogosławiona jesteś między niewiastami”. Ona zmieszała się na te słowa i rozważała, co by miało znaczyć to pozdrowienie. Lecz anioł rzekł do Niej: „Nie bój się, Maryjo, znalazłaś bowiem łaskę u Boga. Oto poczniesz i porodzisz Syna, któremu nadasz imię Jezus. Będzie On wielki i zostanie nazwany Synem Najwyższego, a Pan Bóg da Mu tron Jego praojca, Dawida. Będzie panował nad domem Jakuba na wieki, a Jego panowaniu nie będzie końca”. Na to Maryja rzekła do anioła: „Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?”. Anioł Jej odpowiedział: „Duch Święty zstąpi na Ciebie i moc Najwyższego okryje Cię cieniem. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym. A oto również krewna Twoja, Elżbieta, poczęła w swej starości syna i jest już w szóstym miesiącu ta, którą miano za niepłodną. Dla Boga bowiem nie ma nic niemożliwego”. Na to rzekła Maryja: „Oto ja służebnica Pańska, niech mi się stanie według słowa twego”. Wtedy odszedł od Niej Anioł. † Łk 1, 26–38

NIECH JEZUS ŻYJE W NAS!

Ewangelia z dzisiejszej niedzieli uczy nas właściwego przeżywania tajemnicy Bożego Narodzenia. Ukazuje nam Matkę Najświętszą i Jej wiarę. Maryja bez reszty zawiera siebie Stworzycielowi, otwierając swe serce na działanie Ducha Świętego. Każdy, kto tak jak Ona ufa bez granic miłości Ojca, przyjmuje Zbawcę i żyje Jego Boskim życiem. Wtedy też Duch Święty nadaje kształt myślom, słowom i czynom człowieka, czyniąc go podobnym do Jezusa.

Nie zapomnijmy w okresie obchodów narodzin Chrystusa o tym, co najważniejsze – Syn Boży przychodzi na świat, aby wywyższyć człowieka. Gdy więc zapuka do serca, otwórzmy je z wiarą, jak uczyniła to Maryja. Niech przez działanie Ducha Świętego Jezus znajdzie w nim miejsce i zawsze żyje w nas!

Czy jestem w stanie całkowicie zawierzyć się Bogu?
Czy moje serce jest gotowe, by zaprosić do siebie Jezusa?